

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmlowski.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 304

Poznań, sobota dnia 6 lipca 1935

Rok 30

## Rządy lewicy we Francji?

„Echo de Paris“ o fermencie w szeregach radykałów — Rząd Laval'a ma przetrwać tylko do jesieni — W następnym gabinecie zasiadali by socjaliści, a może nawet i komuniści — Oświadczenie Pfeiffera

Paryż. (PAT). Omawiając ostatnie posiedzenie komitetu wykonawczego partii radykalnej, prawnicowa „Echo de Paris“ twierdzi, że wynik obrad pociągnie za sobą pewne konsekwencje polityczne, a mianowicie:

1) Rząd Laval'a należy uważać właściwie za rozbitny. Obecność ministrów radykalnych w tym gabinecie od chwili gdy szerokie rzesze, należące do tej partii, idą za socjalistami i komunistami jest sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem. Natychmiast po powrocie z feryj parlamentarnych rozpocznie się przesilenie rządowe.

2) Udział socjalistów obok radykałów w rządach, co było dotychczas przeszkodą, uniemożliwiająca utworzenie gabinetów lewicowych, obecnie został postanowiony. Socjaliści nie tylko przygotowują się do wejścia w skład rządu obok radykałów, ale liczą również, że zdołają pociągnąć za sobą komunistów.

3) Na terenie wyborczym partje lewicowe uzyskują niespodziewane poparcie miliona głosów komunistycznych, które w drugim głosowaniu obecnie padną za kandydatami lewicowymi przeciwko partjom umiarkowanym i prawicowym.

4) Decyzja partii radykalnej wzmocni siłę przyciągająca i dynamiczną lig

patriotycznych i prawdopodobnie wpłynie na ich ewolucję w kierunku faszystwu.

Paryż. (PAT). „La Republique“ ogłasza krótki artykuł Pfeiffera, wyjaśniający powody, które skłoniły go do opuszczenia partii radykalnej. Pfeiffer podkreśla, że prezydium komitetu wykonawczego nie chciało się zgodzić na zgłoszona przez niego poprawkę, która wyraża potępienie dla faszystwu jak i dla komunizmu. „Radykali — pisze Pfeiffer — nie chcieli doktrynalnego potępienia komunizmu, gdyż ich kandydaci liczą na poparcie głosów komu-

nistycznych i dążą do utworzenia nowego kartelu. Większość członków komitetu wykonawczego partii składała się z delegatów federacji departamentu Sekwany, która zawsze znajdowała się pod wpływem skrajnej lewicy. Faktem jest jednak, iż obecnie poważna grupa partii radykalnej oragnie przyłączyć się do wspólnego frontu i obalić Herriota, zmuszając go do definitywnego wycofania się z życia politycznego“

Pfeiffer w końcu stwierdza, że pozostaje w dalszym ciągu radykałem podczas gdy partia przestała już być wier-  
na swej nazwie i celom

## Duch komisarzem w Łodzi?

Łódź. (T. wł). Sprawa nominacji prezydium zarządu miejskiego została już prawie uzgodniona. Według informacji, jakie posiadają przywódcy miejscowej „sanacji“, mianowanie tymczasowego prezydenta miasta Łodzi nastąpi w poniedziałek, dnia 8 b. m., a zatem po sobotnim posiedzeniu rady miejskiej

Na stanowisko wiceprezydentów, których ma być trzech, powołani mają być: poseł Tomczak, dotychczasowy naczelnik wydziału prezydalnego w zarządzie miasta - Łodzi, prezes P. O. W. Jan Barczewski i naczelnik urzędu skarbowego Wadowski. Na stanowisko tymczasowego prezydenta powołany ma być poseł Kazimierz

Duch, choć kwestja ta nie jest jeszcze ostatecznie przesadzona i nadal są czynione zabiegi o wyznaczenie inż. Wojewódzkiego na to stanowisko

Równocześnie utworzona ma być rada przyboczna w liczbie 24 osób. W tym celu w dniu 6 b. m. biura wydziału statystycznego zarządu miasta Łodzi przeniesione zostają z budynku przy placu Wolności 14 na ul. Pomorska 60, a opróżnione lokale przygotowane zostaną dla wiceprezydentów, rady przybocznej, oraz biur prezydalnych.

Pierwszym zadaniem nowego zarządu miasta - Łodzi ma być ustalenie budżetu.

## Niemcy o rozmowach berlińskich

Berlin. (PAT.) Organ urzędu spraw zagranicznych „Diplomatische Korrespondenz“ zajmuje stanowisko wobec „pierwszej urzędowej wizyty polskiej w Berlinie“. Określona ona jest jako „znaczne wydarzenie, oddziaływujące zachęcająco poza kregiem bezpośrednio zainteresowanych“.

Obszerna wymiana zdań dotyczyła nie tylko zagadnień bezpośrednio interesujących oba państwa, lecz poruszyła również problemy polityki ogólnoeuropejskiej. „Korespondencja“ zaznacza z zadowoleniem, że umowa polsko-niemiecka z r. 1934 dała pełne rezultaty i stanowi przykłąd konstruktywnej polityki pokojowej.

„Nie bez słuszności — ciągnie dalej „Korespondencja“ — uważać można było stosunki polsko-niemieckie dawniej za jedno z najcięższych zagadnień epoki powojennej, za groźne ognisko niebezpieczeństwa. Tem większa jest zasługa kierownictwa polityki niemieckiej i polskiej zarówno kanclerza Hitlera i marsz. Pilduskiego, jak i min. Becka.

W dalszym ciągu „D. P. K.“ wypunktowała korzyści, wynikające z tego rodzaju układu i konkluduje:

„Decydująca jest nie zasada biurowych układów, która nie zabezpiecza bynajmniej przed forytowaniem intere-

sów poszczególnych grup, lecz dobra wola służenia sprawie ogólnego pokoju. Pewność i obecnie potwierdzona świadomość chęci przyczynienia się praktycznie do dzieła pokoju daje obu krajom miarodajny przykład, w jaki sposób służyć można naprawdę dziełu pokoju.“

## Do Finlandji i Estonji

Helsinki. (PAT). Dnia 7 b. m. przybędą do Helsinek kontrtorpedowce polskie „Burza“ i „Wicher“.

Wibryta okrętów wojennych polskich w Finlandji potrwa 4 dni, poczem udadzą się do Estonji.

## Stanowisko Ameryki

Waszyngton. (PAT). Według informacji z dobrego źródła rząd Stanów Zjednoczonych w sprawie abisyńskiej utrzyma całkowicie stanowisko ścisłej izolacji.

Rząd waszyngtoński odpowie na apel cesarza Abisynji, że zatarg jest w kompetencji Ligi Narodów, do której Stany Zjednoczone nie należą.

## B. cesarzowa Zyta

Wiedeń. (PAT.) Organ Heimatschutzu „Oesterreichische Abendzeitung“ donosi, że b. cesarzowa Zyta z dziećmi z wyjątkiem arcyksięcia Ottona przyjadzie na lato do zamku Reichenau w Autriji.

W kołach urzędowych o tych planach nic nie wiadomo.

## Oświadczenie dr. Maczka

Białogród. (PAT.) Prasa podaje oświadczenie Maczka, złożone przedstawicielowi jednego z dzienników chorwackich.

„Rozwiązanie zagadnienia chorwackiego — mówił Maczek — na podstawie konstytucji z 1931 r. jest niemożliwe. Co do innych punktów deklaracji nowego rządu, to będzie można ocenić je po czynach, które nastąpią.“

## B. król Alfons ranny

Rzym. (PAT.) Wypadek samochodowy b. króla hiszpańskiego Alfonsa 13-go wydarzył się w miejscowości Ponte Pecora w pobliżu Follonica. Samochód, który król prowadził osobiście, nagle wywrócił się. B. król został lekko ranny w czoło, lecz towarzyszący mu hr. de Miranda uległ złamaniu obojczyka. Obu rannych odwieziono do szpitala w Follonica, gdzie udzielono im pierwszej pomocy, poczem udali się w dalszą podróż do Livorno innym samochodem.

## Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

Pisma Prezydenta Rzplitej do marszałków Świtalskiego i Raczkiewicza

Warszawa. (PAT). Dyrektor biura prawnego w prezydium rady ministrów p. Wł. Paczowski przybył dziś o godz. 18-iej do gmachu Sejmu, gdzie doręczył pp. marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

Zarządzenia te brzmią:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczaj-

nej Sejmu.

Na podstawie art. 12, p. c. ustawy konstytucyjnej zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu

Spała, dn. 5 lipca 1935 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

(—) W. Sławek.

Analogiczne zarządzenie otrzymał marszałek Senatu.

## Prez. Lebrun w ambasadzie polskiej

Paryż. (PAT). Odbyło się położenie kamienia węgielnego pod wystawę międzynarodową sztuki, przewidzianą w Paryżu w roku 1937

Uroczystość odbyła się w sąsiedztwie ambasady polskiej przy Avenue de Tokio w miejscu, gdzie ma powstać pałac sztuk pięknych, główny pawilon wystawy, przy udziale prezydenta republiki Lebrun, min. handlu Bonnet, min. oświaty Rustan i korpusu dyplomatycznego. Okolicznościowe przemówienia wygłosili min. Bonnet, prezes rady miejskiej Chiappe i komisarz wystawy Labbé.

Po uroczystości prezydent republiki Lebrun w otoczeniu ministrów Bonnet'a i Roustana odwiedził amb. Chłapowskiego w obecnym gmachu ambasady

polskiej, który ze względów urbanistycznych ma być zburzony. Razem z prezydentem przybyli do ambasady członkowie korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem Maglione na czele, prefekt Langeron, prezes rady miejskiej Chiappe i wiele osobistości ze świata parlamentarnego.

Nowa siedziba ambasady mieścić się będzie w hotel de Sagan w pięknym pałacu, który w wieku 18 został wybudowany przez znanego architekta Brognart.

## Budżet Anglji

Londyn. (PAT). Budżet na rok 1935-36 został uchwalony w izbie gmin większością 463 przeciw 41.



# Pieszko przez Angolę ku równikowi

Obdzieranie żywcem cudzoziemców — Dwie bandery — Podzwrotnikowa zima

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Dilolo - Gare, w maju.

W poprzedniej korespondencji pisałem o niewykwintnych „hotelach“. Pragnę tu jeszcze dodać, że pobyt w podobnym lokalu kosztuje tyle, co płaci się w czystych hotelikach południowoafrykańskiej unji, a obiady i wogóle wszelkie potrawy są tak niechlujnie przyrządzone, że po miesiącu napewno każdy Europejczyk zachoruje chronicznie na żołądek, albo — zupełnie straci apetyt.

Choć w Angoli jest bardzo tanio, jednak to, co produkuje się na miejscu — nie może być dla obcokrajowca. Murzyna, spokrewniony z kupcem, nie ma zaufania do obcego i trudno obejść się bez pośrednika, który najbezczelniej dolicza za swoje „kupiectwo“ bodaj 700 procent, jeżeli nie więcej! Z niemięszką bezwzględnością ściągają skórę i władze. Płaci się podatek i takse imigracyjną, wykupuje karty pobytowe, a wszystko połączone z ogromnymi komplikacjami. Wszystko obliczają naturalnie w złocie, rzekomo bardzo tanio, a w rezultacie za przejazd, czyli tranzyt, zapłaciłem prawie 8 funtów ang.

Najciekawiej bodaj przedstawia się sprawa pieniędzy. Tak zwany „angolares“ przyszedł na miejsce zbankrutowanego „angolano“, który wraz z bankiem Ultramarino przestał istnieć. Obecny „Bank Angoli“, który wypuścił „angolares“ jest bezkonkurencyjny i ma jedynie prawo skupu walut zagranicznych, które prywatny handel jest wzbroniony. Pragnąc uiszczyć opłaty rządowe zmuszony byłem zmienić czek właśnie w Banku Angoli. Zapłacili mi szmatkami, po kursie, jaki im się podobał, a potem, gdy nadeszła przesyła pocztowa z zagranicy i obliczono mi cło w złocie, ten sam bank nie chciał sprzedać żadnej pełnowartościowej waluty. Posiadane w kieszeni „angolares“ nie były, jak się okazało, pieniędzmi nawet dla banku, który je emitował.

Kto mieszka w Angoli nie może krewnym ani znajomym przelać nawet kilku złotych. Tutejsze pieniądze czynią życie wstępnym, a już dla obcokrajowców są istnym piekłem. To był pieniądz dla Portugalczyków. Tak jak Angola jest tylko dla Portugalczyków.

Kilka kilometrów stąd, nad rzeką Luau trzepocą dwie bandery — belgijska i portugalska. Angola jest poza mną, a że szczęśliwie ominałem wszelkie przeszkody, czuję się niemal szczęśliwym.

Trzynastą granicę w Afryce mam poza sobą — a bezmiar puszczy i bagien nad równikiem stoi otworem wraz ze swym niesamowitym czarem i grozą.

Królestwo czarnej febrzy, malarji, trądu, muchy „tse-tse“ i wszelakich chorób tropikalnych, oraz trud znojnny — to treść najbliższych miesięcy podróży. Chwilowo pieszko muszę przemierzać przestrzeń aż do znalezienia możliwości nawigacyjnych na rzece Kassai. — Daleko... bardzo daleko!

W Polsce uśmiecha się wiosenne słońce, zaczął się maj, cudowny w swym uroku, ale nie dla mnie jeszcze! Tu właśnie jest — zima podróznikowa. Wicher szarpie liście drzew, a nocą

widnokrąg gore lunami pożarów puszcy, którą palą murzyny, celem napędzenia dzikiej zwierzyny do poprzednio zastawionych pułapek.

Zima podróznikowa. W dzień piekielny żar słońca, pęcherzami wodnymi pokrywając nieosłonięte ciało, a w nocy chłód chodzi po skórze i do ko-



Jeden z wielu wspaniałych wodospadów rzeki Luau w belgijskim Kongo. Na głazie siedzi autor korespondencji.

## Skrytobójczy zamach pod Paryżem?

Związana i ciężko ranna kobieta w płonącej willi

Paryż. (Tel. wł.) Straże ogniowe Wersalu i miasteczek pobliskich zostały wezwane w czwartek do pożaru, jaki wybuchł w Vesinet pod Wersalem. Naskutek wybuchu spłonęła duża, trzy-piętrowa willa, położona w centrum miasteczka. Gdy strażacy przystąpili do akcji ratunkowej, pożar szalał już z taką siłą, że nie było mowy o umiejscowieniu ognia. Starano się jedynie o zabezpieczenie przyległych domów i zahudowań.

Wszyscy mieszkańcy zdołali uciec w bezpieczne miejsca, jednakże patrol wywiadowczy straży, który w maskach i aparatach tlenowych zapuścił się do piwnicy, by zbadać, czy nie znajdują się tam materiały łatwopalne, lub jakieś

ści przenika.

Od czasu do czasu przejdzie burza. Od huków gromów drży ziemia w posadach — a wicher-szaleniec olbrzymie leśne kręci niczym sznury z agaw i obala na rudą ziemię. Najsmutniejsze są ranki. Mgliste i wilgotne. Wówczas nic nie widać, a niesamowita tęsknota rozpięra pierś. Tęskno mi wtedy za polskim majem, ale on daleko jeszcze!

Równocześnie z nadaniem tego listu karawana moja odbija z Dilolo ku równikowi, a w miarę możliwości dawać będą znaki życia o sobie.

KAZIMIERZ NOWAK.

o zasadniczym znaczeniu odpowiednio przeinaczono. Zatem np. z „mas pracujących“, zrobiono „masy „cierpiące“; słynne hasło Stalina „socjalistyczne współzawodnictwo“ nazwano „walka byków“ i t. p.

Stwierdzono, że była to celowa, bardzo zręcznie przeprowadzona robota. Zarządzono konfiskatę wszystkich nakładów, oraz przeprowadzono liczne aresztowania.

## Wakacje Ojca św.

Warszawa (Tel. wł.) Katolicka Agencja Prasowa donosi z miasta watykańskiego, że dnia 4. b. m. Ojciec św. przyjął na audjencji ojca Jana Steina z Towarzystwa Jezusowego, dyrektora obserwatorium astronomicznego, który przedstawił Papieżowi sprawozdanie z prac w nowym obserwatorium Castel Gandolfo, oraz projekty dotyczące udziału jego, jako przedstawiciela obserwatorium papieskiego, w najbliższych zjazdach astrologów. W czasie rozmowy Ojciec św. oświadczył, że prawdopodobnie pozostanie w Watykanie przez cały lipiec. (w)

## Etatyzacja radja

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady min. postanowiono nabyć pakiet większościowy akcji Polskiego Radja. Wobec tego obecny dyrektor ustąpi ze swego stanowiska po walnym zgromadzeniu spółki, która odbędzie się w końcu sierpnia. Teraz wyjeżdża on na urlop wypoczynkowy, w czasie którego funkcje jego będzie spełniał wiceprezes rady nadzorczej Polskiego Radja p. Roman Starzyński.

W związku z temi zmianami rozeszły się pogłoski, że o jedną z wolnych posad ubiega się dwu kandydatów: wyżej wspomniany p. Roman Starzyński, oraz p. Artur Śliwiński, autor popularnych opracowań historycznych i b. premier z r. 1922. (w)

## Letnie awanse urzędnicze

Warszawa. (Tel. wł.) Tegoroczne letnie awanse urzędnicze mają być ogłoszone 1 sierpnia. Do dnia 10 lipca wnioski o awanse przedłożone będą przez biura personalne poszczególnych ministerstw i urzędów centralnych do zatwierdzenia. (w)

## Cofnięty zakaz

Warszawa. (Tel. wł.) Przez władze lokalne w Czechosłowacji cofnięty został wydany niedawno zakaz wyjazdu harcerzy polskich na zlot do Spawy. Wobec tego do Spawy przybędzie około 500 harcerzy polskich z Czechosłowacji. (w)

## Ze Związku Rezerwistów

Warszawa. (Tel. wł.) Kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Kasprzycki mianował gen. brygady w stanie spoczynku Mieczysława Dąbkowskiego komendantem głównym Związku Rezerwistów na wniosek ustępującego z tego stanowiska ministra spraw wewnętrznych p. Kościalkowskiego. Pan Kościalkowski wydał odezwę do rezerwistów, w której podkreśla, że liczne zajęcia nie pozwalają mu dalej piastować tego stanowiska.

## Konfiskata dzieł Stalina w — Sowietach

Jak „socjalistyczne współzawodnictwo“ przemianowano na „walkę byków“ i co z tego wynikło

Moskwa. (Tel. wł.) Propaganda w Sowietach jest postawiona na bardzo wysokim poziomie i pod tym względem bodaj, czy ZSRR nie góruje nad innymi państwami. Specjalnie kładzie się nacisk na rozszerzenie literatury komunistycznej, a zwłaszcza mowy i dzieł Stalina, których znajomość jest obowiązkiem.

Aby ułatwić zapoznanie się z pracami sowieckiego dyktatora tłumaczy się na wszystkie narzecz różnorodnych narodowości, zamieszkujących obszary

Rosji. Istnieją zatem i przekłady na język gruziński, które wszakże były dziwnie przyjmowane przez mieszkańców Kaukazu i wywoływały nieoczekiwany efekt, gdyż — antysowieckie nastroje.

Zrazu nie wiedziano, jak wyjaśnić to niezwykle zjawisko. Dopiero przy bliższych dochodzeniach i po dokładnym zapoznaniu się z treścią przekładów, stwierdzono, że posiadają one specjalny charakter. Tekst naogół oddany jest wiernie, tylko pewne zdania

szatnia, na lewo „W. C.“ i budka telefoniczna, w głębi oszklone drzwi od głównej sali, ponad niemi barwny transparent:

### DZISIAJ BAL PRASY

Bal ten odbywa się zwykle 1 lutego, w tym roku wyjątkowo musiano go odłożyć do szóstego. W związku z tem mała awanturka. Dygnitarz X, właściciel największego nosa, przyszedł sobie z przyjaciółmi na dancing, jak zwykle, zażądał łoża, a tu nawet najgorsze stoliki w przejściach zarezerwowane. Od tygodnia! Czemu pan dobrodziej nie zamówił stolika wcześniej? Pan dobrodziej nie wiedział, że dziś „Bal Prasy“? Dżwone doprawdy, przecież tyle pisało się o tem. Co?... Nie, nie; nie teraz na to poradzić nie można. — Komitet balu bardzo, a bardzo żałuje, lecz niestety...

— Psiaaaakrrrrreff! — To był pierwszy takt ogniowego preludjum. Potem pan dobrodziej obwieścił wszemwobec, gdzie ma cały komitet balu, oznaczając to ciasne, niewygodne pomieszczenie jedrnie i z dokładnością, o jakiej żaden wojskowy kartograf ani marzyć nie może. Aż wreszcie zażądał, by mu przyprowadzono pana Jojnowicza, „żywego lub umarłego“. Bly-

skawiczniel!

Dzierżawca lokalu był oczywiście żywy. Nawet bardzo żywy, po odmładzającej operacji, jakiej poddał się niedawno kosztem zdrowia pewnego sympatycznego szympansa. W podskokach, zdradzających dawną przynależność „swego“ tarczowego gruczołu, przybiegł, strzelił obcasami lakierów, zasalutował.

— Kapral rezerwy Jojnowicz melduje si pan dobrodziejowi posłuszni!

— Brawo, brawo, tylko dłoni do pustej... pardon, nienakrytej głowy nie trzeba przykładać. Wolę też, gdy pan mówi po żydowsku z lwowską, niż na odwrót... A teraz do rzeczy. Baczność! Co to za porządku w pańskiej budzie! Żeby nie było stolika dla mnie?! Dla klienta, który tu przychodzi codziennie i prócz tego trzy razy w tygodniu?! Bal? Co mnie obchodzi bal! Dlaczego, pytam, nie zarezerwowano mi łoża na dzisiaj?!

— Ta kto mówi, że nie zarezerwowano... tful... wowano? Ta vice versa! Zrazu pokąże... A może pan dobrodziej woli być w baru? Zwykle...

— Tak, zwykle piję w barze, ale dziś chcę siedzieć na sali, w łożu. Właśnie w tej, którą mi „vice versa“. Któż to,

panie Jojnowicz?

— Ta joj, skąd mam znać napamięć. Muszę sprawdzić na mapi sali.

Jojnowicz chciał zyskać na czasie. Przeprosił więc „pan - Dobrodzieja na pół ćwierci sekundy“ i w podskokach pospieszył z podziemi na parter, gdzie znajdowało się biuro lokalu.

W biurze o tej porze nie pracowano, to zrozumiałe. Palila się tylko jedna lampa na biurku w kącie, było tu więc nieco ciemnowo, a w tych warunkach człowiek tak nerwowy i roztrągniony, jak Jojnowicz, mógł być wziąć swego kucharza za szacha perskiego, lub na odwrót. Tym razem ofiarą omyłki nie padł żaden z dwóch wyżej wymienionych gentlemanów, lecz tylko Ryszard Larski. Nie poznawszy go, Jojnowicz uściślał mu dłoń najserdeczniej, krzyknął (jednym tchem) radośnie: — Pam do nóg, ta świetni sobie wyglądamy, co słyhać, chętniebym pogadał, niestety Dobrodziej, joj, co ja mam z nimi. — (zamachał rękami rozpaczliwie) — naraż szanowańni, pam do nóg, — uśmiechnął się czarująco i popędził dalej. A biedny Ryszard Larski, uznawszy to uprzejme powitanie za najlepszą wróżbę, nabrał otuchy odrazu:

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

## PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

8) I po co on przyszedł do kuchni o tej porze?... Wzdrygnęła się z obrzydzenia, potem szybko otuliła się kocem, gdyż uświadomiła sobie nagle, iż ma na sobie tylko kuszą koszulkę. (Dar Wandy Larskiej oczywiście).

— Nareszcie, — powtórzył Ambroży Rożek. Od dziesięciu minut stał za plecami Kasi, ale mimo wszystko nie odważył się przerwać jej modlitwy. — Lękał się.

— Chwałę ci tę pobożność, albowiem daje mi ona rękojmię, że nie okradasz mnie tak, jak twoje poprzedniczki... A teraz zrób mi herbaty, ale piorunem, żebym długo na nią nie czekał!

GODZINA 23-cia

Przedsiónek jednego z największych dancingów warszawskich. Na prawo



## Z CHWILI

Bardzo interesująco przedstawia „Nasz Przegląd” przygotowania wyborcze, jakie się toczą w środowiskach żydowskich. Poszczególne grupy Żydów zabiegają już u „sanacji” o mandaty, co najlepiej świadczy o tem, że o składzie Sejmu i Senatu zdecydować będzie administracja.

Oto relacje „Naszego Przeglądu”:

„Sjonistyczno-socjalistyczny „Dos Naje Wort” dowiadyuje się, że premier Sławek oświadczył delegacji „Agudy” w osobach posłów Minberga i Lewina oraz pp. Mazura i Trokenheima, że Żydzi powinni porozumieć się między sobą co do wystawienia kandydatów.

„Tem tłumaczy się — zdaniem dziennika — artykuł pos. Minberga na temat konieczności porozumienia ugrupowań żydowskich.

„Z drugiej strony starania o mandaty czynią już także rozmaite grupy „Żydów bezpartyjnych”. Tak np. grupa zwolenników cadyka z Grodziska stara się o zamianowanie tego cadyka senatorem. Grupa dr. Suchotina czyni starania o mandat sejmowy dla niego. Kombatanci wysuwają kandydaturę swego prezesa por. Bregmana.

„Aguda” chciałaby otrzymać mandaty poselskie dla posłów Minberga, Lewina i Wiślickiego oraz jeden mandat senacki.

„Dwory cadyków z Małopolski w Belzie i Bobowej nie chcą wogóle mandatów do parlamentu, skłaniając się do głosowania na kandydatów prorządowych w zamian za oddanie im władzy w gminach żydowskich.”

Tyle „Nasz Przegląd”. Równocześnie — jak donosiliśmy — sen. Hasbach z klubu niemieckiego konferuje z premierem Sławkiem w sprawie mandatów poselskich dla Niemców.

## Występy Jaracza

Przed kilku dniami w Teatrze Wielkim w Warszawie odbył się jubileusz 30-letniej pracy scenicznej Stefana Jaracza i wywołał głośnie echo w całej Polsce. Niewątpliwie pięknym gestem ze strony znakomitego artysty jest przyjęcie bezpośrednio po jubileuszu zaproszenia dyrekcji Teatru Polskiego na występy w Poznaniu.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że na tej samej scenie przed 30 laty Jaracz pod kierunkiem niezapomnianego E. Ryglera rozpoczął swą karierę sceniczną. Wobec tego zapowiedziana na wtorek premiera „Pana Brotonneau” będzie jubileuszowym przedstawieniem.

Występy zespołu Teatru Aktora potrwają zaledwie kilka dni. W „Panu Brotonneau” poza Jaraczem, kreującym rolę tytułową, wystąpią: Stanisława Perzanowska, Marja Dąbrowska, Marja Zarembska, Jerzy Chodecki, Stanisław Daniłowicz, Jan Lenczewski, J. Łuszczewski, J. Orlicz, A. Wyspiański i T. Zelski.

## Turniej w Wimbledonie

London. (PAT.) W dalszym ciągu rozgrywek tenisowych w Wimbledonie w pojedynczej panów Anglik Perry pokonał Niemca Cramma 6:2, 6:4, 6:4. W półfinale podwójnej panów amerykańska para Allison i Van Ryn zwyciężyła parę brytyjską Joung i Tuckey 4:6, 6:4, 6:1, 6:2. W półfinale podwójnej pań para angielska Stammers i James odniosła zwycięstwo nad parą Haylock i Kirk 6:3, 6:0, a para Mathieu i Sperling pokonała Meulemeester i Howard 6:4, 8:6. W półfinale gry mieszanej para polsko-australijska Jędrzejowska i Quist odniosła zwycięstwo nad parą Hartigan i MacGrath 2:6, 6:3, 6:1, wchodząc do finału.

## Ofiary katastrofy

Berlin. (PAT.) Według ostatnich wiadomości, ofiarą katastrofy lotniczej na przedmieściu Britz padło 8 osób. — Miejsce wypadku otoczone jest silnym kordonem policji, która nie dopuszcza nikogo.

Samolot, spadając, uderzył w tylną ścianę pięciopiętrowego domu na wysokości I piętra, przyczem nastąpił wybuch zbiornika z benzyną, który spowodował pożar na kilku piętrach.

## TEATRY

### Z Teatru Polskiego

Dzisiaj, oraz następnego dnia ostatnia nowość, znakomita komedia Fr. Molnara „W cukierence”, która cieszy się wielkim powodzeniem. Będą to ostatnie przedstawienia tej przemiłej komedji, gdyż od wtorku, dnia 9 lipca rozpoczynają się gościnne występy Stefana Jaracza z zespołem artystów teatru „Aktora” z Warszawy.

### Z Teatru Nowego

Dzisiaj premiera „Kłopot z papą” z gościnnym występem Antoniego Fertnera w roli tytułowej. Rozgłos tej świetnej komedji, tryskającej humorem, uzasadniony

# Osadnicy na Wołyniu przeciw „sanacji”

Walny zjazd w Krzemieńcu wybrał na prezesa gen. Januszajtisa

Krzemieńc. (Tel. wł.) Mniej więcej przed dwoma miesiącami odbył się w Krzemieńcu walny zjazd osadników wojskowych, na którym stosunkowo nieznaczna większość głosów przeszła listą niezależną osadników z gen. Januszajtisem, jako prezesem. Zwycięstwo listy niezależnej wywołało silne poruszenie w kołach „sanacji”, czego dowodem był artykuł w jej łucim organie, zięjący nienawiścią do osoby nowowybranego prezesa, jak i jego zwolenników. Rozmaitemi drogami starano się unieważnić wspomniany wybór. Ostatecznie centrala Zw. Osadników unieważniła wybory z bliziej nieznanych nam powodów.

Powtórne wybory wyznaczono na dzień 30 ub. m. Na zjazd przybyło kilkuset osadników z całego powiatu, ponadto wiceprezes zarządu głównego Zw. Osadników kpt. Abram, miejscowy

starosta Czarnocki i inni. Obrady były burzliwe. Szereg mówców w ostrej sposób atakowało obecną politykę narodowościową na Wołyniu. W wyniku głosowania niezależna lista z gen. Januszajtisem otrzymała 400 głosów, a lista starogo zarządu, popierana przez „sanację”, zaledwie 87 głosów.

Wynik wyborów, w czasie których odniósł bezapelacyjne zwycięstwo kierunek niezależny, wywołał na Wołyniu zrozumiałe wrażenie, a w kołach „sanacji” przynębnienie i konsternację. Przynębnienie to jest zupełnie zrozumiałe, zwłaszcza, że najsilniejszy ośrodek osadnictwa wojskowego, jaki stanowi pow. krzemieniecki, zupełnie jawnie zadokumentował, że pragnie pracować niezależnie od stosunków administracyjnych dla dobra polskości na Wołyniu.

## Powódź w południowej Szwajcarii

W Lucernie i w sąsiednich miejscowościach wody wyrządziły poważne szkody

Bazylea. (PAT.) Powódzie w okolicy jeziora Czterech Kantonów i rzeki Reuss zwiększają się.

W Lucernie poziom wody wzniósł się powyżej nadbrzeżnych bulwarów, tak, że wdara się do piwnic muzeum. Pomosty częściowo są zalane.

Południowa część jeziora w okolicy Fuellem wyjątkowo silnie ucierpiała. Samochody z powodu zalania Dorfstrasse muszą omijać tę miejscowość. Jeden z hoteli w pobliżu jeziora zalany jest aż po zabudowania gospodarskie.

W Brunnen przy słynnej Axenstrasse szerokie płaszczyzny delty rzeki Mureta aż do zachodniej części kąpieliska przeistoczyły się w bagna, a wody jeziora doszły aż do samej drogi.

Rzeka Reuss w miejscu gdzie wpada do jeziora Czterech Kantonów, oraz w miejscu swego wypływu uczyniła niezliczone szkody. Wody małej rzeczki Emme przy połączeniu z Reuss poniżej Lucerny, przy Emmebruecke rozlały się na wielkich przestrzeniach. Przy Perlen wody te tworzą pokaźne jezioro.

## Kopalnia „Reden” w płomieniach

Wstrzymanie akcji ratowniczej — „Kneblowanie” szybów

Sosnowiec. (PAT.) Pożaru w kopalni „Reden” w Dąbrowie, który objął już prawie całą kopalnię, nie udało się stłumić.

Kolumny ratownicze pracują w kłębach dymu i wśród silnego żaru, tak, że były wypadki omdleń. Z szybów wydobywa się obecnie biały dym, co świadczyłoby, że ogień niszczy drewniane

urządzenia.

Kierownictwo kopalni ze względu na zagrażające niebezpieczeństwo postanowiło wstrzymać akcję i przystąpić do t. zw. „kneblowania” szybów. Obecnie „knebluje się” szyb powierzchniowy, znajdujący się w pobliżu ul. Kościuszki i kolonii Chechnówka, poczem „kneblowane” będą dalsze szyby.

## Dwa groźne pożary

Zginęło w płomieniach 6-letnie dziecko

Białystok. (PAT.) W dniu 4 b. m. we wsi Ciemnoszyje w pow. szczytnskim, w zabudowaniach gospodarczych Antoniego Kozikowskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który zniszczył 15 budynków i 12 sztuk inwentarza żywego oraz drób i narzędzia rolnicze. W czasie akcji ratowniczej dwie osoby odniosły ciężkie poparzenia.

W tym samym dniu wybuchł pożar we wsi Terechowice, pow. wołkowskiego w zabudowaniach Aleksandra Adamowicza. Pastwą płomieni padło 91 budynków i 50 sztuk inwentarza żywego oraz zboże i narzędzia rolnicze. Zginął 6-letni chłopiec, który prawdopodobnie znalazł śmierć w płomieniach.

## Komuniści zastrzelili inspektora policji

Mordercy, osaczeni przez policję, popełnili samobójstwo

Wiedeń. (PAT.) Wczorajszej nocy dwóch członków organizacji młodzieży komunistycznej zastrzelili w St. Ruprycht inspektora żandarmerji w chwili, gdy ten chciał ich aresztować, a następnie skryli się w chacie wię-

skiej pod miastem. Dom, w którym skryli się mordercy został otoczony przez policję. Pomiędzy osaczonymi a policją doszło do wymiany strzałów. Mordercy widząc swą beznadziejną sytuację, popełnili samobójstwo.

## Wielka karta praw pracowniczych

Waszyngton. (PAT.) Prez. Roosevelt podpisał projekt ustawy zainicjowanej przez sen. Wagnera.

Projekt ten nazywany jest wielką kartą praw pracowniczych. Gwarantuje on pracownikom prawo do umów i rokowań zbiorowych.

jest przedewszystkiem doskonałą konstrukcją sceniczną, niezmiernie ciekawą akcją, przez którą przewija się plastycznie nakreślony typ kupca prowincjonalnego, odtwarzany przez mistrza Fertnera z taką maestrią, że tę rolę śmiało zaliczyć można do jednej z najlepszych w bogatym jego dorobku artystycznym.

### Z Teatru Letniego — Ogród Zoologiczny

Dzisiaj, w sobotę i jutro ostatnie dwa razy znakomita rewja „Wiwat prasa” z udziałem Xenii Grey, Łoskota, Opolskiej i Ortyma. W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w sali. Bilety w cenie od 50 gr do nabycia w firmie Szejnbrowski, a w niedzielę od godz. 11 przy kase teatru.

Prez. Roosevelt oświadczył, że ustawa daje pracownikom prawo do organizowania się w poszczególnych gałęziach przemysłu dla rokowań o umowy zbiorowe i ustala metody, z których pomocą rząd może strzec tego legalnego przywileju robotników.

„Ustalenie dobrych stosunków — mówił Roosevelt — pomiędzy pracownikami a przedsiębiorstwami — oto cel ustawy. Państwowy urząd do spraw pracy, przewidziany w ustawie (pod nazwą National Labour Relations Board) będzie niezależny na wzór instytucji sądowych.”

Lipiec

6

SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.  
Sobota: Izajasza pr. Domicylii p.  
Niedziela: Klaudjusza m.

Kalendarz słowiański  
Sobota: Izasława  
Niedziela: Krasnoroda

Słońca: wschód 3.37  
zachód 20.16

Długość dnia 16 g 39 min.

Księżyc: wschód 9.48 zachód 22.13

Faza: 6 dzień po nowiu.

## Zebrania

- Dzisiaj o 19 „Sokół” (Winiary) — walne zebranie w sokolnii:
- o 19 Zjedn. Prac. Rzemieśln. (Elektromonterzy) w salce 42 Domu Rzemieślniczego;
  - o 19.30 Tow. Wioślarskie „Polonia”, na przystani;
  - o 19.30 Koło Seniorów (Stare Miasto), w Domu Kat. na Śródec;
  - o 20 Tow. Powst. i Wojaków (Dębiec), u p. Tritta, ul. Dębicka 40;
  - o 20 Stow. Porządku Publ. (Stare Miasto), u p. Wiesnerowej, Chwaliszewo nr. 58-59;
  - o 20 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny, w „Masztalarskiej”, ulica Masztalarska 8 a.

## Pogrzeby

Dzisiaj: Sp. Marji Muthówny o godz. 14.30 ul. Dąbrowskiego 80. — Sp. Dominika Wiktora Czyżewskiego o godz. 17 ul. Szamarzewskiego 26 a.

## TEATRY:

Teatr Polski: Dzisiaj — „W cukierence”.  
Teatr Nowy: Dzisiaj — „Kłopot z papą” — występ A. Fertnera. (Premjera).  
Teatr Letni (Ogród Zoologiczny): Dzisiaj — „Wiwat prasa”.

## POSTOJE TAKSÓWEK

Postój nr. 1 przy ul. Koszarowej narożnik ul. Grunwaldzkiej — 77-72.  
Postój nr. 2 przy Rynku Jeżyckim — nr. 77-08.

## Wiadomości potoczne

— Pożar wybuchł w piwnicy domu przy ul. Marsz. Focha 43. Przyczyny są nieznane. Ogień stłumiła miejska straż pożarna. (kl.)

— Szalejąca wczoraj wichura zerwała aparat alarmowy miejskiej straży pożarnej, łączący Tylne Chwaliszewo z odwachem głównym na ul. Masztalarskiej. Powstała wskutek tego przerwa w sygnalizacji naprawiono niebawem. (kl.)

— Wprowadzanie w błąd. W pewnym handlu owocami wystawiono kartoniki z truskawkami. Napis 35 gr sprawiał wrażenie, że jest to cena za pół kila tych owoców. Dojrzeli po kupnie wyjaśnili się, że chodzi tu o bardzo wątpliwą wartośći pomysł reklamowy. Przeciw tego rodzaju metodom należy stanowczo zaprotęstować. (kl.)

## Komunikat meteorologiczny

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 6 bm.:

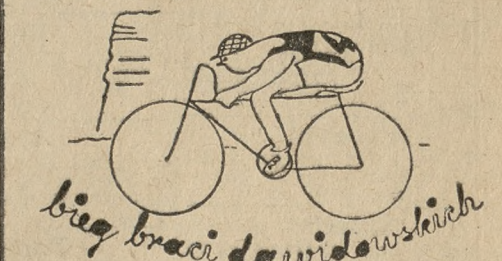
Zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami, głównie w wschodnich dzielnicach. Chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiście wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

## Most runął

Kraków. (PAT.) Według nadeszłych tu wiadomości, przy rozbiórce starego mostu na Wisłocę pod wsią Łabuzie, runęła część mostu, która przyniosła kilkunastu robotników.

Trzech ciężko rannych przewieziono do szpitala w Tarnowie. 10 innych robotników odniosło lżejsze obrażenia.

## Kawę na ławę



Niedawno „Centra” urządziła Wyścigi rowerowe — Handel i przemysł łączy się z sportem! To skojarzenie nowe i zdrowe.

Podobno już w ślady „Centry” Inne zakłady wstępują: Wkrótce i Bracia Dawidowscy Podobny bieg aranżują:

Przez całe miasto od filji do filji Wyścigi pobiegnie trasa. Nagrodą będzie kilo kielbasy. Zwycięzcą także — Kielbasa!

ARTUR MARIA



# SPORT

## Kurs pływania

W ostatniej chwili przypominamy, iż dziś rano rozpoczynają się dwa kursy pływania dla naszych abonentów, a mianowicie o godz. 8,30 kurs poranny dla pań oraz o godz. 9 kurs poranny dla panów. Wieczorem rozpoczyna się trzeci kurs, a mianowicie dla pań o godz. 19,30.

Zbiórka uczestników odbywa się na pół godziny przed rozpoczęciem, gdyż kwadrans przed lekcją nastąpi obowiązkowe badanie lekarskie. Wieczorny kurs panów rozpocznie się już w poniedziałek o godz. 19,30. Wszystkie kursy, przypominamy, odbywają się na pływalni miejskiej przy Tamie Garbarskiej (dojazd tramwajem nr. 6).

## Kongres w Brukseli

Bruksela. (PAT.) W pawilonie kongresowym na terenie wielkiej wystawy światowej nastąpiło otwarcie 7. międzynarodowego kongresu wychowania fizycznego. Bierze w nim udział około 150 przedstawicieli kilkunastu państw europejskich. Polskę reprezentują trzy członkowie rady naukowej wychowania fizycznego: red. Kazimiera Muszałówna, wizytator W. Sikorski (z Poznania) oraz docent pułk. Gustaw Szulc.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący komitetu organizacyjnego, prof. Günzburg; poczem piękny odczyt wygłosił dr. Jan Demore, prof. uniwersytetu brukselskiego. Po południu przyjmowano członków kongresu w salonach ratusza brukselskiego. Wieczorem w sali teatralnej wystawy odbył się wieczór międzynarodowych pokazów gimnastycznych w obecności pary królewskiej.

Drugiego dnia obradowało pierwsze plenarne posiedzenie kongresu, na którym wygłoszono kilka referatów.

## Piłkarska

Mecz „Śląsk“ i „Polonia“, wygrany przez „Śląsk“ 2:0, a unieważniony przez zarząd ligi, zostanie powtórzony dnia 28 lipca rb. (Pat.)

## Hippika

Rozpoczynają się dziś w Lucernie międzynarodowe zawody hipiczne. Udział biorze również drużyna polska w składzie 5 jeźdźców (rim. Szosland, por. Komerowski, por. Mosakowski, por. Gutowski, por. Galica). Szefem ekipy jest mjr. Adam Królikiewicz.

## Kolarstwo

Najbliższą bezpłatną wycieczką kolarско-krájoznawczą dla radioabonentów będzie wycieczka do Gniezna w niedzielę, 7 lipca. Uczestnicy oprócz zwiedzenia ciekawych zabytków Gniezna i okolicy, będą obecni na zawodach kolarskich. Zbiórka o godz. 6 rano przed ratuszem poznańskim. Prowadzi p. Geppert z H. C. P. — Zgłoszenia, informacje i zapisy w referacie sportowym „Polskiego Radia“ w Poznaniu, plac Wolności 11, tel. 42-41 oraz w składzie rowerów Bracia Nowaczyk, Górna Wilda nr. 30, tel. 72-30.

# Zatonął jacht na Wiśle

Jeden pasażer utonął, drugi — uratował się

Toruń. (T. wł.) Studenci politechniki gdańskiej Dymitr Karpiuk i Jan Radziejowski zakupionym w Toruniu dla politechniki gdańskiej jachtem wyjechał z Torunia w kierunku Gdańska. Wskutek wiatru i wzburzonej fali,

w odległości około 31 km od Torunia, o godz. 7,30 rano jacht wyrócił się. Z pasażerów jachtu Karpiuk zdołał się uratować, Radziejowski zaś zatonął. — Zwłok ś. p. Radziejowskiego, ani jachtu dotąd nie wydobyto.

# Porwani przez wichurę żeglarze

Niezwykła przygoda dwóch sportowców w Gdyni — Orkan na wybrzeżu

Gdynia. (PAT.) W celu przeprowadzenia łodzi z basenu węglowego do przystani klubu sportowego „Gryf“, pracownicy urzędu morskiego Doregowski i Kauk wypłynęli w czwartek ząglówką za falochron. Raptowny wicher porwał ich, ponosząc na zatokę i wszelki ślad po nich zaginął.

Dopiero wczoraj mocno wzburzone morze wyrzuciło rozbitków wraz z łodzią na ląd w okolicy Jastarni. Sta-

tek Żegluga Polskiej dostarczył ocalałych do Gdyni w stanie zupełnego wyczerpania fizycznego.

Gdynia. (PAT.) Na wybrzeżu panowała gwałtowna wichura, osiągając napięcie do 24 mtr. na sekundę. Uszkodziła ona częściowo przewody telegraficzno-telefoniczne, połamała drzewa i płyty oraz pozrywała dachy. Morze było silnie wzburzone.

# Krwawy plon święta niepodległości

200 osób zabitych, przeszło 1000 rannych

Nowy Jork. (PAT.) W wypadkach, jakie zaszły w czasie święta niepodległości, zginęło na terenie całych

Stanów Zjednoczonych prawie 200 osób, a tysiąc odniosło rany.

## Na udar serca

Bydgoszcz. (Tel. wł.) Prawdziwie niezwykły wypadek zdarzył się w restauracji „Imperial“ przy ul. Dworcowej i Sniadeckich. Lokal restauracyjny otwarty jest przez całą noc. Rano już, około godz. 6-ej, wszedł tam niejaki Antoni Mueller, właściciel domu przy ul. Ugory 22, i zażądał po kolei dwóch szklanek piwa. Po wypiciu drugiej szklanki spadł nagle pod stół i zaczął konać. Przybyły w kilka minut później lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził już skon na udar serca.

Zmarły Mueller liczył lat około 50 i nie zdradzał poprzednio żadnej poważniejszej niedomogi serca. W dniu śmierci powrócił do Bydgoszczy z podróży i, idąc z dworca do domu, wstąpił do napotkanej otwartej restauracji na piwo, aby z niej już nie wyjść.

## Rażeni gromem

Żywiec. (PAT.) W czasie onegdajszej burzy, która przeszła nad powiatem żywieckim, w Pewelce koło Huciska uderzył piorun w budynek szkolny i kominem wpadł do mieszkania kierownika Tureckiego, zabijając jego żonę Marję nauczycielkę. Kierownik szkoła oraz jego krewna Zofja Turecka doznali silnego poparzenia.

## 1000 domów spłonęło

Peszawar. (PAT.) Pożar, jaki wybuchł w Abbottabad w Indiach północno - zachodnich, został opanowany dzisiaj popołudniu dzięki energicznej akcji ratunkowej wojska. Hinduska część miasta została całkowicie zniszczona. Około 1.000 domów stało się pastwą płomieni.

## Śmierć alpinisty

Moskwa. (PAT.) Dwóch alpinistów sowieckich podczas wchodzenia na wierzchołek Aj-petri na Krymie, spadło w przepaść. Jeden z nich zabił się, a drugiego udało się uratować.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis“ wyświetla film amerykański p. t. „Nasi chłopcy marynarze“. Właściwie jest to wesela komedia muzyczna, opowiadająca o dolach i niedolach młodych marynarzy z wielkiego amerykańskiego statku wojennego. Trzeba było powiedzieć „właściwie“, bo mimo zasadniczo dominującego wesołego tonu, wpleciono epizod wysoce sensacyjno-dramatyczny, przedstawiający uratowanie, dokonane w bardzo skomplikowany sposób przez lotnika, oficera marynarki, którego sterowiec na linie porwał w powietrze. — Reżyseria na bardzo wysokim poziomie. W roli Chesty'ego oglądamy James Cag-

weya, który zaprezentował nam się jako komik nieprzeciętnej miary. Mamy wrażenie, że Cagney, kierowany ręką wytrawnego reżysera, szybko może wyrosnąć na gwiazdę pierwszej wielkości. Film obfituje w ładne zdjęcia. — Nadprogram — tygodnik „Paramount“ oraz groteska ry-sunkowa. (Sza.)

Kino „Wilsona“ wyświetla film pod tyt. „Przyjaciele i kochankowie“. Film amerykański, nakręcony według powieści Dekobry. Utwory tego autora są wdzięcznym materiałem dla scenarzysty kinowych. Możemy to jeszcze raz stwierdzić na filmie „Przyjaciele i kochankowie“. — Dekobra przedstawia „problem“, czy miłość do jednej kobiety zdolna jest zburzyć bardzo serdeczną przyjaźń dwóch mężczyzn i sobie właściwy efektowny sposób daje odpowiedź. Reżyserował film Stroheim, grając zarazem jednego z przyjaciół. Rolę drugiego gra Adolf Menjou. Kością niezgody między nimi jest piękna Lili Damita. (Sza.)

Kino „Tęcza-Wilda“ wyświetla „Melodje cygańskie“. Tytuł dla filmu jest bardzo odpowiedni, bo rzeczywiście cała masa ślicznych melodji cygańskich doskonała i z temperamentem nagranych, zajmuje w tym filmie takie miejsce, że fabuła wydaje się być tylko dodatkiem. Film sam zaliczamy do najmelodijniejszych i najlepszych dźwięków, jakie w ostatnim roku oglądaliśmy. Amatorom ładnej, lekkiej, sentymentalnej muzyki polecamy ten film gorąco. (Sza.)

Kino „Renaissance“ wyświetla film pt. „Ostatnia eskapada“. Jest to film polski, odtwarzający awanturnicze i dramatyczne przygody 2 podoficerów legjonowych, którzy uciekając przed zandamerją austriacką w czasie wojny, zamiasd do Warszawy, zajęchali do Czarnogóry. Nie brak i romantycznego wątku. Ostatecznie wszystko się dobrze kończy w Polsce. Reżyseria staranna. Dużo ładnych zdjęć. Obsada (Lubińska, Staniewicz, Ilcewicz) na wyznaczonej dużej poprawności. W nadprogramie film cowbojski p. t. „Groźne spotkanie“. (Sza.)

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 5 lipca 1935 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89.35	89.58	89.12
Berlin	213.—	214.—	212.—
Holandja	360.10	361.00	359.20
Kopenhaga	116.80	117.35	116.25
Londyn	26.13	26.26	26.00
Nowy Jork czek	5.29½	5.32½	5.26½
Nowy Jork kabel	5.29½	5.32½	5.26½
Paryż	34.98½	35.07	34.90
Praga	22.09	22.14	22.04
Sztokholm	134.90	135.55	134.25
Szwajcaria	173.00	173.43	172.57
Hiszpanja	72.53	72.89	72.17

Tendencja niejednolita.

### Obligacje i papiery wartościowe:

5% poz. konwersyjna	67.50
3% poz. dolarowa	81.25
4% poz. premjowa	52.15
7% poz. stabilizacyjna	67.00

### Akcje w zlocie:

Bank Polski	90.25
Starachowice	34.50

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1311

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

**7. SPRZEDAŻE**

**Sprzedam**  
Słownik Gwar Polskich Jana Karłowicza. Biblioteka Pisarzy Polskich — Dzieje Polski Ang. Sokołowskiego. Śródka — Warownia Reformatorów. m. 27. od godz. 9 do 11. zdg 17 548

**Młócznie**  
sprzedam, marki Flöhler do parowego zepędu. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 251

**Motocykl**  
F. W. 3½ konia dobrym stanie sprzedam. Górna Wilda 74. zdg 17 659

**Wózek**  
dziecięcy dobrze utrzymany na sprzedaż. Czartoria 11. m. 25. zdg 17 616

**Salonik**  
nowy sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 787

**Meble**  
polecą najtaniej  
**K. Bakoś, Stary Rynek 51**  
zdg 99 761/2

**Skład**  
kolonialny mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 17 471/2

**Ręczny**  
zegarek potrzebuje każda pani i pan. Ceny od 20 zł z gwarancją. Al. Marsz. Pilsudskiego 7. zdg 17 177

**Wannę**  
emaljowa, piecem węglem bardzo dobrym stanie korzystnie sprzedam. Górna Wilda 127. gospodarstwo. zdg 17 628

**Fortepian**  
Bechstein. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 760

**Maszynę**  
krawiecką tanio sprzedam. — Chwaliszewo 45 — 11. zdg 17 689

**Ciełecina 40 groszy**  
½ kg z kości, bez kości 70 i 80 kule od 50 kupisz Chwaliszewo 25 p. 2 316

**Pończochy - skarpetki**  
dobre tanio tyko w firmie „Haftoplis“  
Stary Rynek 6. (Wiankowa). Pa 4259-25.4

**15. POKOJE UMEBL.**

**Pokoje**  
niekrepujące, łazienka. Dąbrowskiego 35/37. m. 8. zdg 17 564

**Jasna**  
8. m. 9. niekrepujący. zdg 16 045 zdg 16 045

**Ratajczaka**  
11 a, mieszkanie 71. zdg 17 594

**Niekrepujący**  
słoneczny czysty elektr. Zielona 3. m. 7. zdg 17 580

**Panu**  
pokój mły. Al. Marcinkowskiego 26. m. 15. ng 12 119

**Działyńskich**  
1. — 14, wysoki parter. zdg 17 897

**Pokój**  
umeblowany 4łatki. Rybaki 26 — m. 10. zdg 17 584

**Ratajczaka**  
81. m. 5 zdg 17 535

**18. DZIERŻAWY**

**Skład**  
z pokojem, branza skór, obuwia, krótkich towarów, delikatesów, nowowbudowany dom, ruchliwy punkt. Górna Wilda 48. Zaręmba. zdr 17 955

**Skład**  
z mieszkaniem od zaraz do wynajęcia. Chwaliszewo 70. Zgłoszenia u stróża. zdg 17 609

**24. NAUKA**

**Kursy kroju szycia**  
warunki najkorzystniejsze. Marji Magdaleny 1. m. 7. dg 3 065/6

**26. SZUK. POSADY**

Ozłozszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Za**  
udzielenie posady woźnego, inkasenta, dam pożyczek. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 562

**Posługaczka**  
szuka posługi całodzienniej wzgl. przed południem. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 531

**Dziewczyna**  
poszukuje posady od zaraz do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 520

**Stenotypistka**  
polsko-niemiecka, stenogramiami, poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 16 554

**Nauczycielka - wychowawczyni**  
z bardzo dobrimi świadectwami, umiejętnie prowadzenie i rozwiązywanie dzieci, pragnęłaby otrzymać posade do młodszych dzieci. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 17 392

**Gospodyni**  
samodzielna dobrimi poleceniami szuka posady od zaraz. ewtl. 15. maly majatek lub probostwo. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 243

**Poszukuję**  
posady do pakowania mebli lub ekspedycji. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 170

**Marszantka**  
młodsza szuka posady od 15. 7. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 550

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrow Wielkop.

**Przedpłata** na miesiąc lipiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. wyżej. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe długie według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

P. K. G. Poznań nr. 200 149